

Lengauer, Włodzimierz

"Guerre et religion en Grèce à l'époque classique. Recherches sure les rites, les dieux, l'idéologie de la victoire", R. Lonis, Paris 1979 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 73/1-2, 117-121

1982

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

dzielość gospodarczą czy odgrywanie roli przywódczej z możliwością biernego uczestniczenia w obrzędach religijnych lub wpływem na wychowanie potomstwa. Stąd też relatywny charakter ustaleń Whyte'a, z którego na szczęście on sam zdaje sobie sprawę.

Kolejny mankament rozważań to umieszczenie wśród elementów determinujących status kobiety czynnika, będącego naszym zdaniem integralną składową owego statusu. Chodzi tu o sprawę dziedziczenia w linii żeńskiej i praw majątkowych kobiet. Stwierdzając ich istnienie w niektórych badanych przez siebie kulturach autor uznaje je za czynniki wzmacniające pozycję kobiety. Jest to tak, jakby powiedzieć, że bogactwo kupca zwiększała duża ilość pieniędzy w jego skrzyni.

Kończąc wypada zastanowić się najogólniej nad przydatnością tego typu prac dla historyka społeczeństwa przedrozbiorowej Rzeczypospolitej. Niewątpliwą zaślugą autora jest znaczne rozszerzenie kwestionariusza pytań badawczych; dostrzegł on szereg nowych elementów wpływających w jakiś sposób na pozycję kobiety w danej społeczności. Podważył również niektóre stereotypowe formuły, także na naszym gruncie niekiedy bezkrytycznie przyjmowane. Idąc za przykładem Whyte'a można by układać tabele porównawcze, zastanawiając się nad podobieństwami i różnicami statusu szlachcianki, mieszczyki czy chłopki, mieszkanki dużego i małego miasta, wsi o przewadze gospodarki zbożowej, hodowlanej, bądź osady leśnej. Trzeba by oczywiście pamiętać, iż mielibyśmy tu do czynienia z przedstawicielkami zorganizowanego społeczeństwa, którego cechy w skali makro wpływają na ujednoczenie szeregu elementów. Nie sposób byłoby abstrahować od świadomego bądź nieświadomego naśladownictwa różnych wzorców kulturowych, swoich i obcych, tak w aspekcie etnicznym jak również stanowym. Ta ostatnia refleksja zdaje się wskazywać na jeszcze jedną słabość pracy Whyte'a — żadna przecież z uwzględnionych przezeń kultur nie rozwijała się w całkowitej izolacji.

Andrzej Karpiński

R. Lonis, *Guerre et religion en Grèce à l'époque classique. Recherches sur les rites, les dieux, l'idéologie de la victoire*, „Annales littéraires de l'Université de Besançon” 238, Paris 1979, s. 364.

Od czasu niewielkich artykułów S. J. Case (1915) i O. Kerna (1917) oraz rozprawy F. Schwenna (1920—1922) wyrosłej z bardzo jeszcze tradycyjnych badań starej filozofii niemieckiej jest to pierwsza monografia tematu jeśli nie liczyć artykułu M. Detienne z 1968 (opublikowanego w zbiorze „Problèmes de la guerre en Grèce ancienne”) traktującego tylko o jednym aspekcie zagadnienia. Za pełne ujęcie problematyki trudno też uznać odpowiednie partie dzieła W. K. Pritchetta („Ancient Greek Military Practices” cz. 1, Los Angeles 1971), który poświęcił uwagę wyłącznie stronie formalnej — czynnościom religijnym związanym z rozpoczęciem kampanii i wynikającym z nich obowiązkiem dowódcy i żołnierzy oraz kultom o charakterze wojennym.

Porównanie z książką W. K. Pritchetta (której dwie następne części wyszły pod tytułem „The Greek State at War”) nasuwa się i dlatego, że dwie te prace reprezentują inny typ zainteresowań, inne założenia metodologiczne, inne nawet rozumienie celów i zadań badania historycznego.

Niezastąpione dziś dzieło Pritchetta, przeładowane materiałem, obfitujące w szczegóły, nuży czasem z racji suchego ujęcia i ograniczenia zainteresowań autora do problematyki ściśle wojskowej, przy czym nawet procesy strategów wyabstrahowane są od tła politycznego. Jest to przykład *book of reference*, dzieła imponującego rzetelnością i erudycją ale nie zachęcającego do lektury w całości.

Inaczej rzecz ma się z pracą Lonisa, którego interesuje właśnie wojna a nie tylko wojsko i wojskowość. Książkę tę można i trzeba przeczytać od początku do końca, bo chodzi w niej o szczególny fenomen społeczno-polityczny jakim jest wojna i o jej odbicie w sferze kultury i polityki. To stanowisko autora oddaje już motto z Heraklita (Frg. 53, Diehls⁶) — „wojna jest ojcem i władcą wszystkiego”.

Recenzowana praca mieści się więc w nurcie badawczym widzącym w historii militarnej nie tak odrębną dziedzinę dostępną tylko specjalistom, który są zdolni raz jeszcze rozegrać stoczoną w przeszłości bitwę i odtworzyć uzbrojenie z wszystkimi jego detalami, jak raczej traktującym wojsko jako część społeczeństwa, a wojnę jako jedną z dziedzin życia społecznego.

Charakterystyczny dla tego nurtu badań w nauce francuskiej był już wspomniany wyżej tom „Problèmes de la guerre en Grèce ancienne” wydany w 1968 roku pod redakcją J.-P. Vernanta zawierający plon studiów zapoczątkowanych w roku 1964 programem badawczym „Centre de Recherches Comparées sur les Sociétés Anciennes”.

Nawiązując z jednej strony do niektórych wątków twórczości naukowej G. Glotza, a z drugiej do metod i zainteresowań G. Dumézila studia te wychodziły z założenia, że wojna w świecie greckim była zjawiskiem uważanym za normalne i wynikającym z agonistycznej koncepcji stosunków społecznych i międzypaństwowych. Szukano zarazem w wojnie odbicia wszelkich problemów społecznych wynikających z charakteru ustroju polityczno-prawnego, ze specyfiki struktury społecznej i wreszcie z charakteru kultury. Badano jej związek z całością życia społecznego traktując ją jako pole obserwacyjne szczególnie ważne dla studiów nad mentalnością i koncepcjami politycznymi.

Podkreślane już wcześniej, szczególnie przez M. P. Nilssona (Klio 1927) znaczenie tożsamości organizacji wojskowej i społeczno-politycznej w Grecji klasycznej, gdzie armia hoplitów złożona jest z obywateli polis, było punktem wyjścia do badania wojska jako ciała politycznego i wojny jako sposobu funkcjonowania, jednego z *modus vivendi* każdej polis. Pisał wtedy J.-P. Vernant: *c'est la Cité qui n'est rien qu'une troupe de guerriers*.

Sam Lonis jest autorem pracy, która dotycząc historii wojny i wojskowości wniosła wiele nowego do naszej wiedzy o kulturze i mentalności Greków w V—IV w. p.n.e. Wydana w 1969 r. monografia „Les usages de la guerre entre Grecs et Barbares des guerres médiques au milieu du IV^e s. avant J.-C.” dowiodła niezbicie, że normy i zwyczaje wojenne (traktowanie zdobyczy, terenu podbitego, jeńców i miejsc świętych, prowadzenie kampanii i świętowanie zwycięstwa, stosunek do posłów i inne zwyczaje dyplomatyczne) stosowane wobec Persów i ludów Wschodu nie różniły się od tych znanych i przestrzeganych w wojnach między Grekami. Te ostatnie uważane często były za wyraz uczuć i idei panhelleńskich. Wnioski Lonisa w tej pracy miały dwojakie konsekwencje: po pierwsze badania jego wykazały raz jeszcze rolę polis, która była jedyną formą wspólnoty; członkowie wszystkich innych organizmów państwowych byli w równej mierze uważani za obcych niezależnie od przynależności etnicznej czy kulturowej; po drugie wyniki jego studiów podważyły częsty jeszcze i dziś pogląd o głęboko zakorzenionym uczuciu wrogości Greków do Persów traktowanych jakoby zawsze inaczej, z pogardą i poczuciem własnej wyższości.

Już część wstępna recenzowanej pracy („Quel combat pour quelle victoire?”, s. 13—40) określa stanowisko badawcze autora, który w wojnie widzi przede wszystkim cechy tak charakterystycznego dla kultury greckiej agonu. Wojna w takim ujęciu jest agonem obywateli-hoplitów wykazujących swe cnoty obywatelskie, odwagę, sprawność i postępujących według greckich norm etycznych nakazujących w działaniu szukać własnej doskonałości. Jest to też droga do sławy i wyróżnienia,

droga wykazania swej *arete* i *time*. Ci uczestnicy wojennego agonu widzą w nim jednak także lub przede wszystkim grę, zawody z całością reguł i ściśle określonych norm postępowania, których złamanie przynosi ujmę, potępienie w opinii ludzi i gniew bogów. Z kolei zwycięstwo w agonii świadczy nie tylko o wyższości fizycznej nad przeciwnikiem ale także o wyższości moralnej i ściśle z nią związaną przychylności bogów.

W pierwszej części książki („La mise en oeuvre des rites”, s. 41—196) zajął się autor rytami i czynnościami sakralno-religijnymi związanymi z wojną i każdą kampanią wojskową od kwestii interpretowania znaków przepowiedni i wróżb po zagadnienie tropaionu i ofiar dziękczynnych. Bardzo słusznie wskazuje Lonis na powszechne w V i IV w. p.n.e. postawy religijne zaliczane przez Plutarcha do *deisidaimonia*, który to termin znaczy wręcz „zabobonność”, „przesądność”. Patrząc na kulturę grecką okresu klasycznego mamy czasem skłonność do przeceniania jej racjonalizmu zapominając o tym, że przeciętny Grek tego okresu żył w strachu przed wolą bogów i swe stosunki ze światem bóstw regulował raczej według modelu „nakaz—zakaz—kara” niż podług koncepcji moralności religijnej Sofoklesa czy Platona by już o racjonalizmie i sceptycyzmie sofistów nie wspomnieć. Gdy czyta się, co autor pisze o owych *limites de l’Aufklärung* (s. 50) przychodzi na myśl rozróżnienie jeszcze M. P. Nilssona widzącego obok postaw typowych dla „oświecenia ateńskiego” bardziej powszechną *popular religion*.

Można by tu dodać, że tego typu postawy i uczucia były częścią moralności ludzi starających się czynić to, co jest miłe bogom i właściwe w ich oczach. Wpływało więc to w pewien sposób na łagodzenie norm postępowania wobec wroga poprzez strach przed przekroczeniem nakazów boskich. Budziło ostrożność i obawę przed wpadnięciem w *hybris* ludzką wywołującą *phthonos* bogów.

Podobnie można patrzeć i na omawiane przez autora w dwóch rozdziałach („Les sacrifices avant le combat”, s. 95—115 i „Les sacrifices d’action des grâces”, s. 179—186) ofiary składane w związku z prowadzeniem wojny. Szkoda, że ograniczając swe zainteresowania do V—IV w. autor nie sięgnął do danych z wcześniejszej religii greckiej i nie zajął się choćby ofiarą Ifigenii. Autor słusznie wskazuje, że składane przed walką ofiary miały zapewnić pomoc bogów lub często pomóc poznać przyszłość przez nich już zadecydowaną. Pozostaje jednak do rozważenia, czy wywodzące się z bardzo starych obyczajów sięgających epoki brązu praktyki te nie miały związku z *rites de passages* zabezpieczając wstąpienie człowieka w inną jakościowo sytuację. Mogły one też stanowić formę ekspiacji, przebłagania za nieuchronny przelew krwi.

Przy sprawie peanu wojennego — błagalnej lub triumfalnej pieśni o charakterze inwokacji do bóstwa — należało chyba włączyć w rozważania także sprawę tańca wojennego. Oba te zwyczaje miały podobne a podwójne znaczenie — ściśle religijne ale także poniekąd treningowe. Stanowiły formę przygotowania do walki a w okresie pokoju były elementem wyszkolenia wojskowego obywateli. Żałować wypada, że autor nie mógł się zapoznać z wydaną w 1978 polską pracą E. Zwołskiego o *chorei* greckiej.

W tej pierwszej części pracy zabrakło wyraźnie, może znów wskutek ograniczenia tematyki badawczej do okresu klasycznego, zagadnienia inicjacji i ich pozostałości w zwyczajach i religii także V—IV w. Do tematu tego dalej podstawowym jest dzieło H. Jeanmaire’a z 1939 roku cytowane zresztą przez autora ale tylko marginalnie i głównie we wprowadzeniu. Tymczasem trzeba by bliżej rozważyć pod tym kątem tak efebęj ateńską jak i niektóre elementy *agoge* spartańskiej. Nowy punkt widzenia byłby w pracy Lonisa tym więcej pożądany, że badania Jeanmaire’a są już dziś pod wieloma względami mocno przestarzałe choćby ze względu na obciążenie koncepcjami antropologii pierwszej połowy XX w. Sparta

zresztą powinna była zostać w ogóle szerzej potraktowana. Również analiza niektórych mitów i rytów arkadyjskich, opisanych przez Pauzania, a związanych z kultem Zeusa na górze Lykajon, czy na przykład zagadnienie kreteńskiego andreionu powinny być zmieścić się w badaniach autora. Autor co prawda zabezpieczył się przed takimi zarzutami ograniczając swe badania wyłącznie do zachowań i praktyk religijnych związanych z samym prowadzeniem czy przygotowaniem konkretnej wojny lub kampanii i chęcią zapewnienia sobie zwycięstwa. Nie wiem tylko, czy uczynił to słusznie. Można by wskazać, przynajmniej dla okresu archaicznego, na przykłady, że niektóre wojny (szczególnie na Krecie i Eubei) stanowiły część praktyk religijnych, w tym właśnie służyły inicjacom młodych wojowników. Przepuszczalnie podobnie było i później, zwłaszcza w wypadku Sparty, gdzie elitarny korpus złożony z młodych żołnierzy pełnił szczególną rolę w każdej kampanii i walce tworząc rodzaj gwardii królewskiej. Jest to słynny oddział 300. Nazywali się oni jeźdźcami (*hippeis*) choć nie służyli konno, a rekrutowani byli z elity młodzieży (Xen. Rep. Lac. 4,3). Zagadnienie spartańskich „Trzystu” jest od dawna dyskutowane w literaturze z bardzo różnymi wnioskami co do składu, charakteru i znaczenia tego oddziału. Interesujące jest, że byli to ludzie przed trzydziestym rokiem życia, wydaje się więc ciągle przekonywującym przypuszczenie Jeanmaire'a, że sformowany na bazie związku sakralnego oddział służył rytom czy raczej procesowi inicjacji młodych zdobywających doświadczenie wojenne i dojrzałość społeczną. Niezależnie od tych pominięć część ta dobrze służy wykazaniu słuszności podstawowej tezy autora o agonistycznym charakterze wojny widocznym także w sferze praktyk religijnych.

To samo da się powiedzieć i o drugiej części pracy („Le concours des dieux”, s. 197—261). Tu interesują autora kultы bóstw personifikujące zwycięstwo (jak Nike) lub uważanych za dawców zwycięstwa i chwały wojennej (jak Atena Promachos). Zwraca autor uwagę na rolę bóstw żeńskich związanych z wojną, czuwających nad jej przebiegiem i opiekujących się walczącymi. Funkcje wojenne posiadają liczne bóstwa, a brak właściwie w religii greckiej prawdziwego boga wojny. Niezupełnie bowiem jest nim Ares kojarzący się tylko z samą walką, szałem wojennym i zaślepieniem wojownika. Ten brutalny bóg-żołnierz traktowany był czasem przez samych Greków niemal pogardliwie, bo nie oddawał wszystkich aspektów wojny — agonu.

Zapewne jest Ares w wyobrażeniach greckich bliższy sferom działania Ate czy Eris niż Ateny Promachos, ale budzi lekkie zdziwienie, że autor omawianej pracy w ogóle nie zajął się kultem i charakterem tego boga. Nie pasuje on rzeczywiście do agonistycznej koncepcji wojny, bo jego działalność to mord, zabijanie, rzeź bitewna i śmierć człowieka na polu walki a nie szlachetny pojedynek i rywalizacja. Jeszcze M. P. Nilsson w wielu miejscach podkreślał ten charakter Aresa, ale też wiadomo z danych epigraficznych, że *ares* i *areia* to epitety odpowiednio Zeusa i Ateny. Wydaje się, że i ta ciemna strona wojny łącząca się ze strachem i śmiercią była dobrze przez Greków dostrzegana, co znajdowało odbicie również w sferze wyobrażeń religijnych. Autor wyraźnie nie zwrócił uwagi na badania H. Trümpergo nad terminami ze sfery wojny w eposie greckim. Na marginesie można dodać, że dziwi nieco pominięcie klasycznego dzieła U. v. Wilamowitz-Moellendorfa o wierzeniach Greków. Autor wydaje się czasem zbyt sugerować francuskimi badaniami współczesnymi nie zawsze doceniając należycie dzieła stare, ale niekoniecznie przestarzałe, wywodzące się zwłaszcza z niemieckiej szkoły filologicznej XIX/XX w.

Część trzecia — „Religion et idéologie de la victoire” (s. 203—316) najbliższa jest zagadnieniom *par excellence* politycznym. Nigdzie jednak nie znalazło się w pracy miejsce na problematykę ściśle oddającą zbieżność wojny, polityki i re-

ligii — sprawy amfiktionii, wojen świętych, religijnego podłoża symmachii, ideologii *eirene*, miejsca kultu w arche ateńskiej.

Zasadnicza teza książki o agonistycznym charakterze wojny dla społeczności polis jest jasno przeprowadzona, ale u czytelnika pozostaje uzasadniony niepokój czy dążenie do zwycięstwa to jedyny aspekt wojny widoczny w sferze religii. Można mieć nadzieję, że autor tej znaczącej pracy zajmie się w dalszych studiach i tymi pozostawionymi na razie na uboczu zagadnieniami.

Włodzimierz Lengauer

Jiří Spěvák, *Karel IV. Život a dílo (1316—1378)*, Nakladatelství Svoboda, Praha 1979, s. 721.

Rocznica sześćsetlecia zgonu Karola IV, która przypadła w roku 1978 oprócz wielu ekspozycji, konferencji i sympozjów naukowych przyniosła także obfity plon w dziedzinie piśmiennictwa historycznego¹. Obok monografii wielkiego władcy i zbiorów studiów, ukazały się także godne uwagi katalogi wystaw, na których zgromadzono bogate zbiory dokumentujące wkład epoki Karola IV do kultury europejskiej².

Szczególnie imponujące są „rocznicowe” osiągnięcia mediewistyki zachodniemieckiej, natomiast dorobek historyków czeskich przedstawia się znacznie skromniej. Wśród tych ostatnich czołową pozycję jako znawca okresu Karola IV zajmuje J. Spěvák. Od wielu już lat uczony ten publikuje studia i rozprawy eksplorujące różne aspekty panowania Karola IV³. Studia te bazują na gruntownej znajomości materiału dyplomatycznego, skupiając się na wcześniejszej fazie życia Karola, głównie na okresie tzw. dwuwładzy Jana i Karola Luksemburgów. Ukoronowaniem i podsumowaniem tych badań stała się obszerna monografia, która przedstawia Karola IV w bogatym kontekście dziejowym. Znacznie skromniejsza objętościowo niemiecka wersja tejże pracy, ukazała się o rok wcześniej⁴.

Karol IV w ujęciach historiograficznych zajmuje pozycję dość paradoksalną. Oto przy ogromnym, datującym się od wielu lat zainteresowaniu badaczy tą postacią, nie dysponowaliśmy do niedawna biografią, która by w sposób rzetelny i nowoczesny ujmowała całokształt jego panowania. Pochodzące jeszcze z ubiegłego stulecia dzieło E. Werunskyego⁵ kończyło się na roku 1368, zaś późniejsza rozległa praca J. Šusty⁶ zamykała się na I wyprawie rzymskiej Karola IV z roku 1355.

¹ Obszerny przegląd wydawnictw związanych z rocznicą Karola IV w: J. Spěvák, *Zahraniční literatura o Karlu IV a jeho době (Předběžná bilance)*, „Folia Historica Bohemica”, 1980, nr 2, s. 352—365.

² 1316—1378. *Kaiser Karl IV. Führer durch die Ausstellung des Bayerischen Nationalmuseums München auf der Kaiserburg Nürnberg*, München 1978; *Die Parler und der Schöne Stil 1350—1400. Europäische Kunst unter den Luxemburgern t. I—III. Ein Handbuch zur Ausstellung des Schnütgen — Museums in der Kunsthalle Köln*, hrsg. von A. Legner, Köln 1978.

³ Np. J. Spěvák, *Lucemburské dvouvládi v českých zemích v letech 1334—1346 (K otázce charakteru panovnické moci markraběte Karla)*, „Československý Časopis Historický” t. XIX, 1971, s. 53—92; tenże, *Statuts luxembourgeois donnés en 1333 à la ville de Lucques*, „Historica” t. XVIII, 1973, s. 59—104; tenże, *Lucemburské koncepce českého státu a jejich přemyslovské kořeny*, „Sborník Historický” t. XXIV, 1976, s. 5—51.

⁴ Tenże, *Karl IV. Sein Leben und seine staatsmännische Leistung*, Praha 1978.

⁵ E. Werunsky, *Geschichte Kaiser Karls IV*, Innsbruck 1880—1892. Innsbruck 1880—1892.

⁶ J. Šusta, [w:] *České Dějiny* t. II, cz. 2—4, Praha 1939—1948.